Nr 91 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Czwartek 22 Kwietnia 1926.

Rok XLV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 4.— zł
Z odnoszeniem . . . . . 4.50 „
Z przesyłką pocztową 4.50 „
Za granicą . . . . . . 8·— „
Cena numeru 20 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.
Nr czeku P. K. O. 400.402.

NOWA REFORMA

Ceny ogłoszeń
za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 15 gr.
Nadesłane . . . . 35 „
Po kronice . . . . 45 „
Na I-szej stronie. . 50 „
Drobne od słowa. . 7 „
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Zamiejscowe o 50% drożej.
Załączniki wedle umowy.
Wyłączne zastępstwo na zachodnią Europę: M. Dukes Następcy — Wiedeń I., Wollzeile 16.

Sprawa silnego rządu

Nowe wybory będą koniecznością

Kraków, 20 kwietnia.

Jeżeli wczorajsza wieczorna sytuacja nie uległa nagłej zmianie dziś przed południem, to przed zbierający się po południu Sejm socjalistyczni ministrowie nie przyjdą już jako członkowie rządu. Ponieważ Narodowa Partja Robotnicza, kierowana względami oportunizmu partyjnego a bynajmniej nie racjami rzeczowemi, pójdzie za socjalistami, przeto koalicja utraci całe swoje lewe skrzydło.

Co dalej?

Premjer Skrzyński pod pierwszem wrażeniem sytuacji, którą zastał po swoim powrocie, wyraził się, że na czele jednobokiego rządu pozostawać nie chce. Motywa tej niechęci nie są trudne do zrozumienia. Nie znaczy to jednak, że są wystarczające i rozstrzygające. Wczoraj prezes Witos konferował z p. Skrzyńskim, nakłaniając go, aby został na czele rządu nawet wtedy, kiedy koalicja utraci swoją lewicę. Wynik konferencji nie jest znany. Nie jest jednak wykluczonem, że całe przesilenie skończy się istotnie tak, jak je sobie prezes Witos wyobraża: na **rekonstrukcji gabinetu** przy równoczesnem, pewnem uniezależnieniu go od Sejmu. — Trzy opróżnione teki p. Skrzyński pozostawiłby albo nieobsadzone i kierowane tylko przez najstarszych urzędników dotyczących resortów, albo powołałby na nie, już nie oglądając się na stronnictwa sejmowe, odpowiednie osobistości pozapartyjne, jednakowoż z uwzględnieniem ich zabarwienia lewicowego.

Taką jest koncepcja Witosa, dlatego ważna, że jedyna, jak jedynym w tej chwili politykiem w Polsce, który rozwija znaczną aktywność, jest właśnie twórca tej koncepcji: p. Witos. Okoliczności te przemawiają za tem, że rzeczy pójdą istotnie tym torem. Inna rzecz — jak daleko i jak długo?

Sytuacja jest fatalną nie tylko objektywnie, ze względu na stan rzeczy w państwie, lecz także subjektywnie, ze względu na stronnictwa. Splot trudności finansowych, administracyjnych i socjalnych zacieśnia się coraz bardziej. Równocześnie zaś dokonuje się coraz szybszy rozkład i upadek ideowy większości stronnictw. Szybko zbliża się chwila, w której **odwołanie się do społeczeństwa przez nowe wybory** stanie się nieodzowną koniecznością, bez względu na argumenty, jakie przeciw przyśpieszeniu wyborów można przytaczać.

Rekonstrukcja dotychczasowego rządu czy konstrukcja nowego musi wychodzić z tego założenia, że ma to być rząd nie tylko takiej czy innej sanacji gospodarczej i finansowej, lecz w danym razie także nowych wyborów.

Ponieważ wśród setek aresztowanych w ostatnich czasach agitatorów komunistycznych i wywrotowych nie udało się aresztować głównych ich hersztów — mianowicie głodu, bezrobocia i rozpaczy, przeto mimo najbardziej wydatnego użycia mechanicznych środków uspokojenia, spokoju w państwie niema. Przeciwnie, — rośnie niepokój. Niezadowolenie mas ciśnie coraz bezwzględniej na strukturę państwową, ogarniając nie tylko miasta, z ich bezrobotnymi, lecz także wsie, gdzie nierejestrowane przez żaden urząd bezrobocie i nędza osiągnęły już poziom dotąd niewidziany.

Wystarczy nawet ten stopień przenikliwości i zdolności prawidłowego interpretowania zjawisk społecznych, jakich się u nas wymaga od t. zw. »polityków«, aby zrozumieć, że taki stan rzeczy nie może się stabilizować, że musi on doprowadzić prędzej czy później do przesileń bez porównania gorszych i groźniejszych, niż obecne.

Tym gromadzącym się z godziny na godzinę energjom niezadowolenia, beznadziejności i rozpaczy, muszą być otwarte jakieś wentyle, jeżeli one same nie mają ich sobie poszukać na drogach i w kierunkach dla podstaw państwa i jego ustroju wysoce niebezpiecznych. Wentylem zaś takim najmniej groźnym i ryzykownym są niewątpliwie **tylko nowe wybory** oczywiście pod warunkiem, że w ich okresie na czele państwa stać będzie rząd silny rozumem i charakterem swych członków.

Zarówno w zewnętrznem jak wewnętrznem położeniu Polski jest dla wszystkich ludzi rozumnych niewzruszonym pewnikiem, że życie polityczne nie może ani na chwilę zejść **z drogi legalności**, że nie może ono utracić swojej podstawy **w postaci prawa**, nie może zawisnąć w próżni jakichś zamachowych improwizacyj. — Przed kilku dniami raz jeszcze sformułował ten pewnik ideowy przywódca najrozumniejszej grupy naszych konserwatystów, prof. W. L. Jaworski. O marszałku Piłsudskim wiadomo, że odrzuca konsekwentnie i z największą siłą przekonania wszelkie pomysły ratunku, polegające na trwałem czy choćby tylko czasowem opuszczeniu gruntu prawa.

Tymczasem wskutek marazmu Sejmu i ideowego wyczerpania stronnictw staje się z dnia na dzień rzeczą coraz jaśniejszą, że droga tego prawa właśnie kończy się i że jedyne jej przedłużenie prowadzi przez procedurę nowego zetknięcia się stronnictw politycznych z masą wyborczą, więc przez nowe wybory.

Zapewne byłoby bardzo dobrze, gdyby przed wyborami można na drodze legalnej przeprowadzić takie **modyfikacje istniejącej ordynacji wyborczej**, aby one usuwały dostrzeżone już i ponad wszelką wątpliwość stwierdzone jej wadliwości. Ale nadzieje na to są minimalne. — Tymczasem zaś położenie kształtuje się w taki sposób, że nowe wybory na podstawie starej ordynacji wyborczej mogą się stać naglącą koniecznością. Na ten wypadek państwo potrzebuje rządu silnego i rozumnego. Potrzeba bowiem liczyć się z tem, że nadejdzie okres, w którym rząd ten będzie jedynym ośrodkiem woli i interesu państwa, w którym spocznie na nim ogromna odpowiedzialność, spiętrzą się przed nim zadania wyjątkowo trudne.

Jeśli materjał na zbudowanie takiego rządu jest już dzisiaj możliwy do znalezienia i zebrania, to stronnictwa sejmowe oddadzą największą przysługę państwu i sobie samym, gdy nie będą przeszkadzały utworzeniu się takiego rządu.

(s-i).

Dzień decydujący o sytuacji

Warszawa, 20 kwietnia (AW). Mimo wysoce naprężonej sytuacji, w Sejmie panowały wczoraj pustki. Kluby, które miały ostatecznie zadecydować o przesileniu rządowem nie obradowały. Odbyło się jednak nieliczne zebranie członków PSL., na którem nie powzięto żadnych uchwał, a upoważniono jedynie prezydjum klubu do prowadzenia rozmów, mających na celu rozwiklanie trudności. **Sytuacja zacznie się wyjaśniać w dniu dzisiejszym. Dziś bowiem w klubie PPS. zapadną prawdopodobnie uchwały o wycofaniu ministrów socjalistycznych z gabinetu**, poczem min. Barlicki, Ziemięcki i wiceminister Hausner **wniosą prośbę o dymisję.**

Warszawa, 20 kwietnia (AW). Wczoraj wieczór pos. Witos, prez. PSL. odbył z premjerem Skrzyńskim dłuższą konferencję, a w związku z tem w kołach politycznych krążą pogłoski, że premjer **zgodzi się pozostać na stanowisku**, mimo wyjścia z rządu socjalistów.

Niebezpieczeństwo wojny włosko-tureckiej

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 20 kwietnia. W kołach politycznych panuje **zaniepokojenie z powodu częściowej mobilizacji tureckiej.** W Turcji wzrastają **obawy ataku grecko-włoskiego. Przypuszczają, że Mussolini zamierza zaatakować Adalję, a równocześnie Grecja ma uderzyć na wschodnią Trację.** Mussolini miał Pangalosowi przyrzec wielkie kredyty.

Częściowa mobilizacja w Turcji

Londyn, 20 kwietnia. Dzienniki londyńskie w związku z doniesieniami o zbrojeniach Turcji zauważają, że chodziło tylko o powołanie rekruta. Część dzienników zaznacza jednak, że **ewentualne przygotowania wojenne Turcji kierują się przeciwko Włochom**, które mają daleko idące zamiary na morzu Śródziemnem. Specjalnie **Włochy mają plany co do Małej Azji**, a Grecja planuje napaść na Tarcję Wschodnią. Obydwa państwa mają podjąć **wspólne operacje połączonych flot na morzu Egejskiem i koło archipelagu.** Włoskie dostawy broni do Grecji wywołują w kołach tureckich zaniepokojenie, to też Turcja pragnie być przygotowaną na ewentualność wojny.

Z drugiej strony dyplomatyczny korespondent »Daily Telegraph« zaznacza, że **częściowa mobilizacja Turcji pozostaje w związku z ukrywanemi przygotowaniami wojennemi na granicy** Iraku.

Zaniepokojenie niemieckich kół rządowych

Berlin, 20 kwietnia (PAT). Wiadomość o przedłożeniu przez rząd czechosłowacki mocarstwom memorjału w sprawie rokowań niemiecko-sowieckich, wywołała tu, jak się zdaje, **wielkie wrażenie.** Pisma donoszą półoficjalnie, że rząd niemiecki nie otrzymał jeszcze powyższego memorandum. »Vossische Ztg.« komentując ten krok rządu czechosłowackiego pisze, że rząd czechosłowacki najwidoczniej uważa, iż rokowania niemiecko-sowieckie wytworzyły **nową sytuację, wobec której stanowisko rządu czechosłowackiego w kwestji wejścia Niemiec do Ligi Narodów może ulec modyfikacji.**

Londyn, 20 kwietnia. Jak donosi »Times«, min. Benesz w zgodzie z państwami **małej ententy i Polską zwrócił uwagę Anglji, Francji i Włoch na konieczność omówienia wpływu traktatu niemiecko-rosyjskiego** na sprawę wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów. W tym celu przedstawi on państwom, które podpisały układ w Locarno, listę spraw, jakiemi należy się zająć.

Niemieckie oświetlenie układu z sowietami

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Berlin, 20 kwietnia. Na zgromadzeniu partji ludowej w Sztutgarcie oświadczył minister spraw zagranicznych, że układ z Rosją nie narusza zasad układu z Rapallo. **Niemcy i Rosja porozumiały się tylko, aby nie przyłączać się do ataku, skierowanego przeciw drugiej stronie.** Tem samem układ ten nie odbiega od paktu locarneńskiego, który dla Niemiec nie oznacza orjentacji wschodniej, lecz politykę pokojową. Dlatego też Niemcy przyjęły **wezwanie do rozbudowy swych stosunków pokojowych także na wschód.**

Odroczenie decyzji o zwrocie prywatnych majątków niemieckich w Ameryce

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Berlin, 20 kwietnia. Wiadomość, iż rząd Stanów Zjednoczonych odroczył do grudnia br. **decyzję o zwrocie niemieckich prywatnych majątków, zakwestjonowanych w Ameryce podczas wojny**, nadeszła do Berlina wczoraj w południe **i wywołała piorunujące wrażenie.** Na giełdzie nastąpił **gwałtowny spadek akcyj** niektórych towarzystw transportowych, aż do 10 punktów na kursie. Ażeby się uchronić od klęski, koncern chemiczny musiał ogłosić, że za swoje akcje wypłaci 10 proc. dywidendy.

Sprawa szkolnictwa polskiego na wychodźtwie

Warszawa, 20 kwietnia (PAT). Senacka komisja oświaty i kultury zajmowała się wczoraj sprawami **szkolnictwa polskiego na wychodźtwie.** Po referacie senatorki Szebeko udzielał wyjaśnień przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych i W. R. i O. P., poczem komisja przyjęła następujące rezolucje: »Stwierdzając z zadowoleniem znaczną poprawę, jaka zaszła w stanie szkolnictwa polskiego we Francji, komisja wzywa rząd, by bezwzględnie przestrzegał wykonywania traktatów, zabezpieczających dzieciom naszych wychodźców oświatę w języku ojczystym, by zwrócił większą uwagę na zakładanie ochron, oraz na oświatę pozaszkolną, by instytucje duszpasterzy i konsulaty otoczyły najczulszą opieką te skupienia polskie, w których daje się zauważać niechęć lub choćby obojętność dla oświaty, oraz by zbadał przyczyny tego stanu rzeczy i usiłował stosunki te naprawić, zważywszy, że na obczyźnie nauczyciel oprócz obowiązków w szkole z natury rzeczy winien stać na czele ruchu oświatowego i kulturalnego wśród dorosłych, ministerstwo przy wyborze kandydatów do szkół zagranicą winno się kierować nie tylko zawodowemi kwalifikacjami, ale także wysokim poziomem etycznym i już stwierdzonemi w kraju wynikami pracy pedagogicznej.

Kongres socjalistycznej partji gdańskiej

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Gdańsk, 20 kwietnia. W niedzielę odbył się kongres socjalistycznej partji gdańskiej, na **który przybył delegat PPS. z Warszawy pos. Diamand.** Socjalista gdański **Bruehl** oświadczył, że **program polityki porozumienia z Polską zaczyna zyskiwać uznanie nie tylko mas robotniczych, ale i mieszkańców miasta oraz** przemysłu. W ten sposób bowiem Gdańsk może tylko uniknąć katastrofy.

Pos. Diamand oświadczył, że z powodu pojednawczej polityki wobec Polski Gdańsk zyskał uznanie w Europie. Kongres uchwalił następnie rezolucję, wyrażającą zaufanie socjalistycznej frakcji sejmowej.

Debjuty czeskich faszystów

Praga, 20 kwietnia (PAT). Grupa 50 faszystów czechosłowackich rozbiła zebranie niemieckiego stronnictwa demokratycznego, zwołanego w Morawskiej Ostrawie przez prof. Kałkę.

Napływ [illegible] subskrypcyj na uzdrowienie finansów francuskich

Paryż, 19 kwietnia (PAT). Dobrowolne subskrypcje na rzecz uzdrowienia finansów **napływają ze wszystkich stron.** Od księstwa Monaco otrzymano 70.000 fr., od Rady generalnej Belfortu 10.000 fr., od Związku Piłki Nożnej 10.000 fr., ponadto napływają jeszcze znaczne sumy ze wszystkich stron na powyższe cele.

Rokowania pokojowe w Maroku

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 20 kwietnia. Spotkanie delegacji pokojowej francusko-hiszpańskiej i Abd el Krima nastąpiło o godz. 11 przed poł. w obozie Berteaux nad rzeką Muluja. **Pierwszy dzień rokowań wykazał istotne różnice zdań między obu stronami**, ponieważ Francuzi żądają posunięcia przedniej linji francuskiej o 7 klm. w głąb terytorjum Riffów.

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Paryż, 20 kwietnia. Jak donosi »Petit Parisien«, **delegaci pokojowi Riffenów nie zgodzili się na cofnięcie linji frontu o 7 klm. i na wypędzenie Abd el Krima.** Jak słychać, na Quai d'Orsay istnieje zamiar zrezygnowania z tych żądań, aby nie uniemożliwić konferencji pokojowej.

Ojciec Conrada

Leży przedemną krótki list z datą 12 czerwca 1854 r., pisany przez ojca Conrada do Juljana Bartoszewicza, jako redaktora „Dziennika Warszawskiego". „Oddaję — pisze autor listu — pod światły i znany nam sąd Pański, przyłączone przytem poezje, prosząc, abyś znalazłszy je godnemi, raczył je wydrukować w „Dzienniku Warszawskim", lub też zawiadomić mię o niemożności uskutecznienia mej prośby. Zostaję i t. d. A p o l l o K o r z e n i o s k i".

List ten odesłał Bartoszewicz sekretarzowi redakcji, Wacławowi Szymanowskiemu, z dopiskiem: „Na ten list, Wacusiu, powinieneś koniecznie odpisać. Z pana Apolla można mieć pociechę. Teraz coś większego z prac jego wydrukuje Bibljoteka. Wiersze do Deotymy już miałeś odemnie..."

Szymanowski odpisał pod datą 12 lipca, ale czy poezje Korzeniowskiego umieścił Dziennik, stwierdzić nie mogę, ponieważ rocznika tego pisma z roku 1854 nie posiada żadna z bibljotek krakowskich. Natomiast leży przedemną autograf niedrukowanego wiersza do Deotymy. — Był to czas największej jej wziętości. Na cześć jej prozą i wierszami wznoszono hymny pochwalne. Zygmunt Kaczkowski całą książkę o niej napisał, sędziwy żołnierz-poeta, jen. Franciszek Morawski z zapałem witał wschodzącą gwiazdę poezji narodowej. I Korzeniowski się „dziwił" tej „mistrzowskiej potędze", która „harmonją słowa odsłaniała skarby tajemnicze, zakute w łonie natury". Dziwił się, ale zarazem czuł dreszcze obawy, gdy pomyślał, że na drodze

Z głazów zimnych, z lodów blasku
Serce święte, bo niewieście,
Może zbłąkać się nareszcie
Na rozświtań swoich brzasku.
. . . .
Wieszczko dziewico! czyż na to anieli
Twoją kolebkę wpletli w rajskie wdzięki
W twe czyste serce składali piosenki
I tchnieniem swojem duszę twą rozchwieli. —
Na toż na pierwsze dźwięki twego głosu
Witał cię starzec, na którego czole
Dwóch dyademów błyszczą aureole
Wieniec poety i siwizny włosów? —
Na toż on dłonią od starości drżącą,
Lecz sercem młodem, myślą promienistą
Na drogę wieszczą, gorźką i ciernistą
Pobłogosławił twą duszę marzącą —
Aby niewieściej serca twego lutni
Eolskie struny, pod wiewem natchnienia
Brzmiały w uczone, a tak zimne pienia?!
Po nich smutniejsi ci, co byli smutni!

Następnie Korzeniowskie w kilku płomiennych strofach głosił, czem być powinna n i e w i a s t a i w i e s z c z k a, a kończył apostrofą do Deotymy:

Nie truj ducha twego tchnienia
W zimnych rozpraw słowa brzmiące!
Jedna, jedna łza gorąca,
Jeden rzewny rzut spojrzenia,
Ciche, ciche, a litośne
Niewieściego serca bicie,
Wyżej wzniesie nędzy życie
Niżli strofy dźwięczne, brzmiące!
Bo niewiasty wieszcza mowa
To ukochań tylko słowa
To akordy poświęcenia,
To litości rozrzewnienia, —
To pięknością lotna dusza,
Która w niebo rwie od ziemi
I swym wdziękiem być wyższemi
Wszystkich wobec siebie zmusza.

Na takiej drodze, wieszczko natchniona
Myśli twych gwiazdy gdy zajaśnieją
Wiele łez otrą, wiele chmur zwieją
I wiele cierni wyjmą z ludzi łona!
A wiodąc dusze w uczuć lepsze życia
Zyskasz w nagrodę nie chwilowe blaski
I nie próżniaczej gawiedzi oklaski.
Lecz święte, rzewne serc słuchaczy bicie.

W tym wierszu scharakteryzował się sam poeta. Kto przyjrzy się jego pełnemu ofiarności życiu, kto przeglądnie jego drukowane utwory, a zwłaszcza te, które pozostawił w rękopisie (znaczną ich część posiada Bibljoteka Jagiellońska), ten skłoni głowę przed człowiekiem i poetą-serca.

* * *

Nie piszę jego życiorysu, ani nie oceniam wartości jego puścizny literackiej — niema na to miejsca w pobieżnej notatce. Pragnę jedynie przypomnieć kilka dat z jego życia i z nieogłoszonych materjałów wydobyć nieco charakterystycznych szczegółów...

Urodził się w Honoratce na Ukrainie. Był synem Teodora, żołnierza z pod Raszyna i z roku 1812, kapitana z roku 1831, który jeszcze później w 80 roku życia biegł stanąć w szeregach powstańców roku 1863, lecz w drodze zachorował i umarł w Dubnie.

Po ukończeniu gimnazjum w Żytomierzu, młody Apollo udał się na uniwersytet petersburski. Już w roku 1844 przełożył wierszem Burggrafów Wiktora Hugo i część przekładu drukował w „Dzwonie" Wilkońskiego.

Osiadł w Łuczyńcach na Podolu. Było to małe miasteczko, przy którem, zdaje się, posiadał jakiś kawałek ziemi. Gospodarował więc i pisał, ale tylko dla siebie. Z pod pióra jego wychodziły ładne liryki i utwory dramatyczne. Wiele też tłumaczył. Wiktor Hugo był jego ulubionym pisarzem. Więc po Burggrafach przełożył zczasem Hernaniego, Marion Delorme. Później jeszcze z Adamem Plugiem tłumaczył „Legendę wieków". Przełożył wreszcie Czattertona Alfreda de Vigny. Większą część tych świetnych tłumaczeń drukowała później Bibljoteka Warszawska.

Z pisanych wówczas, a niedrukowanych liryków powstał zbiór „Czyśćcowe pieśni". — Z tychże czasów pozostało kilka pięknych modlitw i kilka potężnych scen z dramatu „Ojciec", osnutego na martyrologji narodowej. Wszystko to spoczywa w rękopisie.

Z Łuczyńcem sąsiadowały Niemirze, własność Stefana Buszczyńskiego. Korzeniowski zawiązał z nim bliższe serdeczne stosunki. Buszczyński, który pisał jego obszerniejszy nekrolog, twierdzi, że niedrukowane jego wiersze rozchodziły się w odpisach po całym kraju. — Przy jednym ze swych listów do Kraszewskiego, Buszczyński przesłał znakomitemu powieściopisarzowi kilka „prób" pióra Korzeniowskiego. Było to w miesiąc po wysłaniu znanego nam listu do J. Bartoszewicza. Kraszewski, również jak Bartoszewicz uznał, że z młodego poety może być „pociecha", więc nadesłanym próbom nie szczędził pochwał. Następstwem tego było zawiązanie się serdecznej korespondencji między Koryfeuszem i odeptem literatury. *)

W roku 1856 zawarł Korzeniowski związki małżeńskie z Eweliną Bobrowską, wnuczką Michała, zamordowanego w Barze przez Targowicę i siostrą Stefana, jednego z najtęższych ludzi roku 1863, który padł w pojedynku z Grabowskim, a o którym powszechne było zdanie: „drugiego Bobrowskiego powstanie już nie miało". Ewelina była osobą nietylko „pełną uroku, anielskiego serca", ale i kobietą wysoce inteligentną, owianą gorącym patrjotyzmem.

(Dok. nast.)

Kazimierz Bartoszewicz.

*) Listy Korzeniowskiego znajdują się w zbiorze korespondencji Kraszewskiego, przechowywanym w Bibljotece Jagiellońskiej.

Giovanni Amendola

(Korespondencja „Nowej Reformy“).

Rzym, 16 kwietnia.

Nie wiem, czy opinja publiczna Polski zwróciła uwagę na niezmierną stratę, jaką poniosła demokracja włoska w zmarłym kilka dni temu Janie Amendoli? Nie wiem też, czy publiczność polska została należycie poinformowana o tem, w jakich okolicznościach nastąpiła śmierć Amendoli i co było właściwie jej przyczyną?

W prasie polskiej ukazały się wprawdzie krótkie depesze, donoszące lakonicznie, że w Cannes, na Riwierze francuskiej, zmarł Jan Amendola, wódz t. zw. Awentynu czyli opozycji włoskiej, która od dwóch lat nie bierze udziału w pracach faszystowskiego parlamentu, lecz poza tem nie zauważyłem dotychczas żadnych bliższych szczegółów w tej sprawie.

Otóż Jan Amendola, znakomity wódz liberałów włoskich a zarazem szef Awentynu, został w lipcu r. ub. napadnięty przez faszystów i przez nich pobity. Skatowano go tak dotkliwie, że Amendola rozchorował się ciężko, gdyż był to człowiek słabego zdrowia, i długo walczył między życiem a śmiercią. Kilka miesięcy temu Amendola wyjechał do Paryża, gdzie chciał leczyć się dalej, zdala od faszystów, których obecność zatruwała mu życie, niezależnie od tego, że w każdej chwili mógł się stać ofiarą nowego napadu, albowiem te napady faszystów na wybitnych polityków opozycyjnych są we Włoszech niemal powszedniem zjawiskiem. Z Paryża Amendola udał się, w myśl wskazówek lekarzy, na Riwierę, gdzie zamieszkał w Cannes. Stan zdrowia Amendoli pogarszał się coraz bardziej. Cierpiał podobno nieludzko, lecz znosił mężnie te cierpienia, nie chcąc trapić żony i rodziny. Dwa tygodnie temu zaczęły nadchodzić wiadomości, że stan Amendoli jest beznadziejny, a w parę dni później nadeszła wieść, że Amendola nie żyje...

Oto w kilku słowach historja męczeńska Jana Amendoli.

Człowieka tego spotkał ten sam los, co Matteottiego, z tą różnicą, że Matteotti zmarł zaraz, niezwłocznie po napadzie, a biedny Amendola męczył się jeszcze rok prawie.

Nasuwa się tutaj pytanie, kim był właściwie Amendola i za co go tak prześladowano?

Za to, że chciał się ugiąć przed zwycięzcami. Nie chciał zgiąć karku przed zwycięzcą Mussolinim i mężnie, z niezwykłą, godną najwyższego podziwu odwagą cywilną, prowadził walkę z faszyzmem. Podobnie jak Matteotti, życiem przypłacił swoją odwagę i śmiercią swoją wyrządził niepowetowaną stratę demokracji włoskiej.

Dawniej faszyści mówili, że najniebezpieczniejszym ich przeciwnikiem jest Matteotti. Gdy nie stało Matteottiego, zaczęli mówić, że najbardziej niebezpiecznym wrogiem faszyzmu jest Amendola. Dziś niema jednego i drugiego... Demokracja włoska wije się z bólu serdecznego. Nic to! Zginął Matteotti, zginął Amendola, zginie może niejeden jeszcze, lecz na ich miejsce przyjdą nowi ludzie. Przyjdą młode siły. Przyjdzie żywioł, który, zagrzany męką swoich wodzów, ze zdwojoną siłą, ze zdwojoną energją podniesie się na bój z despotyzmem.

Wcześniej czy później słońce wolności znów zaświeci nad przecudną ziemią włoską.

I sprawdzą się słowa poety, który mówił, że

...walka o Wolność, raz gdy się zaczyna,
z krwią ojca spada dziedzictwem na syna...

Krew Matteottiego i krew Amendoli nie pójdzie na marne.

Ta krew dokona cudów. Arnaldo.

Podział Litwy kowieńskiej na diecezje i nominacje biskupów

Przez dłuższy czas omawiano na Litwie kwestję uporządkowania spraw kościelnych, przyczem duchowieństwo litewskie występowało z opozycją. Odzywały się nawet pod adresem Watykanu groźby stworzenia kościoła narodowego. Sprawa została jednak już rozstrzygnięta. Jak podaje prasa, utworzona została na Litwie **archidiecezja kowieńska** i cztery diecezje: wołkowyszkowska, telszewska, koszedarska, poniewieska oraz okręg kraju klajpedzkiego z prałatem na czele.

Arcybiskupem metropolitą kowieńskim został mianowany biskup Józef Swireckas, **biskupem poniewieskim — ks. prof. Pattarokas, biskupem telszewskim** i zarządzającym okręgiem Klajpedy — **ks. pralat Justyn Stangajtis, biskupem koszedarskim — ks. kanonik Józef Kuchta,** biskupem wyłkowyszkowskim — **biskup Antoni Karaś.**

Ks. prof. M. **Reinis** został mianowany **biskupem koadjutorem wyłkowyszkowskim,** oraz dotychczasowy biskup żmudzki **Fr. Karevicius — arcybiskupem Skitopola** (in partibus infidelium).

Prasa litewska oponuje przeciw tym nominacjom i podziałowi Litwy na diecezje, nazywając je »**nową intrygą polską(!) przeciw Litwie**«. »Lietuvis Zinios« wzywa rząd litewski do zaprotestowania przeciwko w tej decyzji papieża. K. D.

Dwa zbrodnicze zamachy na pociągi osobowe

ZAMACH NA POCIĄG MOTOROWY NA LINJI GDAŃSK—TCZEW.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Gdańsk, 20 kwietnia. Na linji kolejowej **Gdańsk—Tczew dokonany został zamach na pociąg motorowy Nr. 33.** Niewykryci sprawcy podłożyli **na szynach podkłady kolejowe. Wóz motorowy wykoleił się.**

KATASTROFA KOLEJOWA POD MODLINEM.

Warszawa, 20 kwietnia. Wczoraj w nocy zdarzyła się na 92 kilometrze od Warszawy **katastrofa kolejowa,** która na szczęście nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach. Katastrofie uległ **pociąg osobowy nr. 625,** zdążający z Warszawy do Sierpca. Na przejeździe koło stacji Modlin, maszynista odczuł szarpnięcie. **Parowóz podskoczył w górę i wykoleił się,** pociągając za sobą wagon towarowy, który stanął wpoprzek toru. **Reszta wagonów pozostała na miejscu.**

Katastrofa spowodowana została, jak wykazało śledztwo, **przez podłożenie kamienia na tak zwanej »sercówce«.** Natychmiast przybyło na miejsce pogotowie kolejowe, które sprzątało tor. Tabor kolejowy nie został uszkodzony. Policja wdrożyła dochodzenia

Po wyroku w procesie H. Lindego i tow.

Szczegóły wyroku.

W uzupełnieniu naszej wczorajszej wiadomości o wydaniu wyroku w sprawie H. Lindego i tow. — przynosimy dalsze szczegóły, dotyczące postępowania procesualnego po śmierci Lindego, oraz powództwa cywilnego.

Otóż wczoraj po otwarciu posiedzenia prok. Rudnicki prosił o umorzenie sprawy karnej przeciwko H. Lindemu, na zasadzie art. 16 U. P. K., ponieważ Hubert Linde w dniu 17 bm. został zabity.

Radca prok. gen. Werner **popierał powództwo w dotychczasowej wysokości.** Wobec tego prok. Rudnicki prosił o rozpatrzenie powództwa i o orzeczenie o winie bez orzekania o karze, oraz o postawienie pytania w stosunku do H. Lindego »**czy dowiedzionem jest**«, zamiast »czy winien jest«.

Po naradzie sąd ogłosił decyzję co do wniosku prokuratora i na zasadzie artykułu 16 U. P. K., postępowanie karne w stosunku do H. Lindego **umorzył.**

Pytanie postawione zmienił zamiast »czy winien«, na »czy dowiedzionem jest«; powództwo zaś cywilne na zasadzie art. 17 U. P. R.; 682 U. P. S. **postanowił rozpoznać.**

Prok. Rudnicki zwrócił uwagę Sądu na fakt, że adw. Szurlej wskutek śmierci H. Lindego **przestał być pełnomocnikiem** i w sprawie niniejszej występować nie może.

Wobec powyższego Sąd postanowił **adw. Szurleja zamianować obrońcą z urzędu masy spadkowej** po Hubercie Lindem. Poczem Sąd udał się na naradę, poczem ogłosił znany już wyrok odnośnie do Baua i Hryniewicza.

Koszta sądowe, z wyjątkiem związanych z odroczeniem rozprawy w dniu 8 kwietnia, ściągnąć tylko od osądzonych **Baua i Hryniewicza solidarnie.**

Tytułem powództwa cywilnego zasądzić: od Baua na rzecz PKO. 1) równowartość sumy 25.940 dolarów, podług kursu w dniu uiszczenia i 2) sumę 19.148 zł. Obie sumy z procentami od 3 kwietnia 1926 r.

Zasądzić od Huberta Lindego na rzecz PKO. 1,427.503 zł. z procentami od 3 kwietnia 1926 roku.

Zgłoszone w stosunku do wszystkich podsądnych solidarne powództwo w wysokości 17.779 dol. pozostawić bez rozpoznania.

Ponadto sąd zdecydował w stosunku do oskarżonych dotychczasowy środek zapobiegawczy **utrzymać w mocy.** (Bau przebywa w areszcie, Hryniewicz jest na wolności za kaucją).

Zaznaczyć należy, że kwota 1,400.000 zł., co do której sąd zatwierdził powództwo cywilne, **odnosi się do zakupu obligacyj kolejowych, o które toczy się właśnie sprawa przed trybunałem haskim.** Gdyby trybunał haski uznał punkt widzenia rządu polskiego, **natenczas wartość obligacyj zakupionych przez śp. Lindego, wzrosłaby trzykrotnie** i rząd polski zrobiłby na nich dzięki śp. Lindemu niesłychanie **korzystny interes.**

Śledztwo przeciw mordercy Lindego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 kwietnia. Przez cały dzień wczorajszy prowadzono w dalszym ciągu śledztwo w sprawie morderstwa dokonanego na Lindem. Dotychczasowe wyniki **potwierdzają przypuszczenie, że sierżant Trzmielewski działał z premedytacją.**

Po przeprowadzeniu dochodzeń wszystkie materjały odnośnej sprawy będą przekazane **korpusowi,** który przedłoży znów odpowiednie wnioski dowódcy, generałowi Malczewskiemu. **Trzmielewski pozostaje w więzieniu śledczem w ścisłej izolacji.** Gazet Trzmielewski nie dostaje.

TRZMIELEWSKI STANIE PRZED WOJSKOWYM SĄDEM OKRĘGOWYM.

Jak się dowiadują pisma warszawskie, sierżant Trzmielewski nie będzie oddany pod **sąd doraźny,** lecz sprawę jego po przeprowadzeniu dochodzenia sądzić będzie **wojskowy sąd okręgowy.**

Sekcja zwłok śp. Lindego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 kwietnia. W prosektorjum wojskowego szpitala Ujazdowskiego odbyła się sądowa sekcja zwłok Huberta Lindego. Byli przytem z ramienia władz sądowych: prokurator Karczmarek, sędzia śledczy kap. Olecki i oficer śledczy 1-go dywizjonu żandarmerji kap. Handt. Sekcji dokonali lekarze: pułk. Kuligowski i dr Kaliciński. Sekcja wykazała, że **kula trafiła w potylicę koło prawego ucha, przeszła mózg** i utkwiła w lewej półkuli mózgu pod okostną. Natychmiastowa śmierć nastąpiła wskutek krwotoku na dnie komory mózgowej.

Po ukończeniu sekcji zwłoki Lindego zostały zabalsamowane. Eksportacja zwłok na dworzec główny odbędzie się we środę o godz. 11 przed poł. Linde pochowany będzie na cmentarzu rakowickim w Krakowie.

KRONIKA

Kraków, 20 kwietnia.

Kolejarze grożą strajkiem

Z wnioskiem o proklamowanie generalnego protestacyjnego strajku na kolejach państwowych wystąpili przedstawiciele Związku zawodowego kolejarzy, oraz członkowie Komisji Centrali Związków Zawodowych, na konferencji Centralnego Komitetu Wyk. P. P. S., która wczoraj odbyła się w Warszawie. Strajk ma być protestem przeciw redukcjom personalnym na kolejach i podwyższaniu pracy ponad 8 godzin.

Podwyższenie opłat pocztowych

W uzupełnieniu naszej notatki o podwyższeniu opłat od listów na rzecz bezrobotnych, podajemy bliższe szczegóły odnośnego rozporządzenia ministra przemysłu i handlu, w myśl którego z dniem 15 kwietnia b. r. zostały wprowadzone dodatkowe opłaty pocztowe, telegraficzne i telefoniczne w obrocie wewnętrznym. Opłaty te wynoszą:

a) od każdej nadanej przesyłki listowej zwykłej lub poleconej (listu, kartki pocztowej, druków, próbek towarów, papierów handlowych i przesyłek mieszanych), z wyjątkiem druków dla ociemniałych i czasopism: 1 grosz;

b) od każdej nadanej paczki (bez względu na jej wagę lub wartość), od każdego nadanego listu wartościowego (bez względu na wysokość przekazanej kwoty) i od każdego nadanego telegramu prywatnego (bez względu na ilość słów telegramu): 5 groszy;

c) od każdej przeprowadzonej rozmowy międzymiastowej, przy uiszczonej opłacie do 1 zł. 5 gr., ponad 1 złoty, 10 groszy.

Dodatkowej opłacie nie podlegają przesyłki listowe, nadawane przez władze, urzędy i instytucje za opłatą ryczałtową.

Przesyłki listowe, przy których normalnej opłacie nie uwzględniono dodatkowej opłaty, uważa się za niedostatecznie opłacone; kwota niedopłacona pobierana będzie od odbiorcy przesyłki w podwójnej wysokości.

Zorza północna

Obserwatorjum krakowskie komunikuje:

We środę, 14 bm., o północy dostrzeżono na stacji Narodowego Instytutu Astronomicznego na górze Łysinie w Beskidach przy nader przeźroczystem niebie, wspaniałe zjawisko świetlne na północy, wznoszące się w postaci srebrzystej łuny na wysokość około 25 stopni nad poziom, a łukiem swoim obejmujące przeszło 60 stopni widnokręgu. Od łuny tej strzelało w górę snopami światła jedenaście białych promieni, przyczem niektóre z nich sięgały trzydziestu kilku stopni wysokości. Pierwszy taki słup, całkiem odosobniony, zauważono już o godzinie 20½, ale była wątpliwość, czy nie jest to warkocz jakiejś wielkiej komety. Całe zjawisko stopniowo traciło na natężeniu, tak, że o godzinie 1 w nocy słupy świetlne przestały już być widoczne.

Była to niewątpliwie zorza północna, rzadka w takiej okazałości tak daleko na południu, a będąca w związku, podobnie, jak poprzednie zorze tegoroczne, ze wzmagającemi się w ostatnich miesiącach plamo-twórczemi procesami na słońcu. Na dwa dni przed tą zorzą widziano na Łysinie dwie duże plamy na tarczy słońca. W dniu 19 kwietnia, znajduje się również na słońcu wielka rozsiana grupa plam na południowej części tarczy słońca w pobliżu południka słońca, przechodzącego przez ziemię.

Czytelnikom, zwłaszcza mieszkającym na wsi, ciekawym zjawiska północnych stref naszego globu, doradzalibyśmy zwracanie w tym roku uwagi na północne części nieba nocnego, gdyż zjawisko może się powtórzyć.

Rozstrzelanie dwóch Polaków w Kownie

Z Warszawy telefonują nam:

Dnia 19 bm. rozstrzelano w Kownie dwóch Polaków: Kozłowskiego i Rondomańskiego, skazanych na karę śmierci za rzekome uprawienie szpiegostwa na rzecz Polski. Nie ulega wątpliwości, że chodzi tu o zwykłą prowokację Kowna.

Prowjantowanie schronisk alpejskich przez samoloty

Telegram z Insbruka donosi, że Aero Lloydowi powiodła się pierwsza próba prowjantowania schronisk alpejskich przy pomocy samolotów. Samolot zabrawszy zapas 50 klg. konserw mięsnych, rzucił je koło jednego ze schronisk, przyczem opuścił się nad schroniskiem na 15 metrów.

Straszny zamach na teatr

Iskrowo donoszą z Londynu:

W Kiau-Czau w Chinach rzucili powstańcy **5 bomb do teatru. Zginęło 20 osób, 150 jest ciężko rannych, a kilkaset lekko.**

TRZECHSETNA ROCZNICA ŚMIERCI SEBASTJANA PETRYCEGO Z PILZNA przypada w kwietniu b. r. Sebastjan Petrycy był wybitną postacią uniwersytetu Jagiellońskiego, w którym się wsławił, jako komentator, a potem i tłumacz na polskie Arystotelesa, oraz jako profesor medycyny i lekarz, który szczególną opieką otaczał ubogich. Wezwany do bogatego chorego poza Krakiem, odmawiał, tłumacząc się, że ma w Krakowie właśnie kilku ubogich w leczeniu i że „bogaty dziesięciu Petryiцych mieć może, a ubogi żadnego“. Jeździł z Maryną Mniszchówną do Moskwy, gdzie spędził półtora roku w więzieniu, skracając sobie czas tłumaczeniem Horacego. Utworzył w Krakowie istniejącą do dziś dnia (dzisiaj, niestety, groszową) fundację dla historjografa uniwersytetu.

Krakowskie Towarzystwo miłośników historji medycyny urządza w niedzielę, 25 bm., o godzinie 11 przed południem w Collegium Novum w sali Nr 39 obchód, poświęcony pamięci Petrycego.

Z AKADEMJI GÓRNICZEJ komunikują nam: W związku z rozpoczętym drukiem dyplomów inżynierskich, rektorat Akademji górniczej w Krakowie zawiadamia, że senat akademicki uchwałą z 12 bm. unieważnił z dniem 30 września 1926 roku wszystkie wydane dotychczas tymczasowe zaświadczenia, odnoszące się do uzyskania w Akademji górniczej w Krakowie stopni naukowych inżyniera górniczego, ewentualnie inżyniera metalurga. W sprawie wymiany tymczasowych zaświadczeń na oryginalne dyplomy, zechcą się interesowani inżynierowie zgłaszać w rektoracie Akademji górniczej w Krakowie, ulica Loretańska 18, w drodze pisemnej, względnie osobiście w godzinach urzędowych.

POSIEDZENIE KOMISJI DLA BADANIA CEN. Wczoraj w godzinach przedpołudniowych rozpoczęła się w sali konferencyjnej magistratu krakowskiego konferencja ogólnej komisji dla badania cen w Krakowie, która, jak wiadomo, powołana została do życia w myśl rozporządzenia Rady ministrów z dnia 10 lutego b. r. Konferencję zagaił wiceprezydent Wielgus, poczem radcy Kluczka, Kosobudzki i dr Kleja omawiali kwestję podziału komisji na poszczególne sekcje. Prawdopodobnie zostaną utworzone następujące sekcje: rzeźnicko-masarska, piekarska i młynarska. Komisja składać się będzie z 12 członków i tyluż zastępców, z których połowa reprezentować ma spożywców w osobach przedstawicieli współdzielni, a druga połowa właściwe gałęzie handlu.

KONTROLA DOROŻEK. Wczoraj przeprowadzono wiosenną kontrolę dorożek konnych w Krakowie przez komisję policyjno-magistracką. Do przeglądu stanęło 40 dorożek świeżo odnowionych. Komisja uznała stan dorożek za odpowiedni, natomiast kilka koni, jako niezdatnych do powożenia, polecono wymienić pod rygorem zakazu do zarobkowania. W ciągu następnych 4 dni stanie do kontroli dalszych 250 dorożek, także z Podgórza i Kazimierza.

TAJEMNICZE ZWŁOKI NA TORZE KOLEJOWYM W PODGÓRZU. Dzisiejszej nocy znaleziono na torze kolejowym w Podgórzu u wylotu ul. Dąbrowskiego zwłoki mężczyzny, około 26 lat liczącego, przejechanego przez pociąg.

Dochodzenia policyjne ustaliły, że zaszedł tu wypadek samobójstwa przez rzucenie się pod pociąg. Przy denacie nie znaleziono żadnych dokumentów, a o ile zdołano ustalić, denat ma się nazywać Władysław Kupiec i jest dezerterem, oraz złodziejem kolejowym. Pociąg przeciął ciało denata na wysokości piersi i odciął mu prawą rękę.

Denat był wzrostu średniego o twarzy pociągłej, szczupły, bez zarostu, włosy ciemno-blond i ubrany był w ubranie marynarkowe koloru popielatego.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Pogotowie ratunkowe przywiozło do szpitala niejaką Jadwigę Piątkowską, lat 24 liczącą, która dzisiejszej nocy na wałach w pobliżu ulicy Miodowej w zamiarze samobójczym wypiła większą ilość jodyny.

KRWAWY PORACHUNEK. Lekarz dyżurny pogotowia ratunkowego opatrzył Leopolda Rułę, funkcjonarjusza tramwajowego, którego napadła dzisiaj w godzinach porannych w ulicy Siemiradzkiego jego przyjaciółka, zadając mu cios tasakiem w głowę. Po udzieleniu pierwszej pomocy, przewieziono Rułę w stanie, nie budzącym obaw, do szpitala św. Łazarza. Zajście podobno rozegrało się na tle porachunków osobistych.

PRZYTRZYMANY NA GORĄCYM UCZYNKU. Policja aresztowała niejakiego Barucha Ordentlicha, recte Taubera, lat 17 liczącego, który w dniu wczorajszym skradł na szkodę B. Gutenberga przy okienku kasowem Banku Polskiego kwotę 500 złotych. Ordentlicha złapano na gorącym uczynku i skradzione pieniądze odebrano.

KRADZIEŻ. Władysławowi Dąbrowskiemu, zamieszkałemu przy ulicy Krowoderskiej 67, skradziono z zamkniętego mieszkania pierścionek złoty z dwoma brylancikami i szmaragdem.

WŁAMANIE DO SKLEPU. Dzisiejszej nocy nieznani sprawcy podkopali się do sklepu galanteryjnego Heleny Suchter przy ulicy Grodzkiej i skradli większą ilość towarów galanteryjnych.

W RECENZJI Z „DARU PORANKA“ zakradł się błąd drukarski, przekręcający tytuł jednej ze sztuk G. Forzano. W końcowym zatem wstępie ma brzmieć: „Jak słychać jednak, G. Forzano w swej ojczyźnie nie tyle przez „Dar poranka“, ile przez inną sztukę pod tytułem: „G u t l i b i“ — a nie C u r l i b i“ — jak błędnie wydrukowano (z bohaterem w osobie murzyna) uzyskał znaczną popularność“.

GŁÓWNA REPREZENTACJA FABRYKI MYDŁA „TLEN“. Znana fabryka mydła i przetworów chemicznych „Tlen“ we Lwowie posiada obecnie główną reprezentację swojej fabryki na całe województwo krakowskie w H u r t o w n i C h r z e ś c i j a ń s k i e j — przy ulicy Jagiellońskiej l. 9. Wszelkie gatunki mydła posiada Hurtownia Chrześcijańska na składzie. Zamówienia z prowincji należy zwracać do reprezentacji Hurtowni Chrześcijańskiej. Na miejscu odbywa się również sprzedaż detaliczna po cenach fabrycznych.

Z sali koncertowej

ARTUR RUBINSTEIN.

Kraków, 20 kwietnia.

Ten swój już trzeci w bieżącym sezonie recital rozpoczął Rubinstein Szopenem, którego, jak już z racji poprzednich jego występów zaznaczyliśmy, ujmuje w wielu ustępach w sposób odmienny od przyjętej tradycji wykonawczej.

Ci, co zechcą stać nieugięcie na straży jej bezwzględnej czystości, znajdą niewątpliwie w nerwowej, niejednokrotnie nierównej rytmicznie i dynamicznie grze Rubinsteina, o dowolnych, często i zbyt przyspieszonych tempach, wdzięczną okazję wypowiedzenia mniej lub więcej ostrych uwag na temat braku pietyzmu wobec Szopenowsk. stylu i t. p. Z drugiej strony w „obronie“ koncertanta podnieść wypada, że między Szopenowskiem arcydziełem a słuchaczem nawiązuje mimo to w ogólnych zarysach utworu tak silny, żywy i głęboki kontakt duchowy, że czyni to z tak porywającą bezpośredniością i przejęciem, z taką dozą uczuciowości i żywiołowego temperamentu, iż niewoli grą swą najkrytyczniejszego nawet słuchacza, zmuszając go do zapomnienia o tej, czy owej ekstrawagancji stylowej i poddania się wielkiemu urokowi wykonu, mieniącego się najszlachetniejszemi blaskami nieprześcignionej w swej swobodzie i łatwości wirtuozerji, ujarzmionej przez silną, środków i celu świadomą indywidualność Rubinsteina.

Program obejmował rzeczy najpopularniejsze, ale nawet Mazurkami potrafił pianista emocjonować bezsprzecznie każdego bez wyjątku. Bo podziwiać się musi zawsze na nowo jego aksamitny ton, idealną frazę, rzewną, szczerze polską kantylenę i swoisty rozmach, który coprawda w innych utworach przybierał miejscami zbyt przejaskrawione, zwłaszcza w kontrastowaniu, kształty, mącąco przejrzystość rysunku kompozycyjnego i subtelność wrażliwie odczutych nastrojów, które tak przepięknie wskrzeszał również i później w cackach Debussy'ego, Albeniza i nadprogramowo zagranej „Petruszce“ Strawińskiego. Swem mistrzowskiem uderzeniem umie on z nich nietylko wydobyć całe ich bogactwo kolorystyczne i rytmiczne, lecz, dzięki wymienionym wyżej zaletom i niezwykłej wszechstronności, ukazuje te ogólnie znane i tylekroć już przez innych wykonywane dzieła, w odmiennej, bardzo oryginalnej fasji i z przedziwną plastyką, co go predestynuje na klasycznego ich zaprawdę interpretatora, jednego z najświetniejszych, jakich znamy, bo zdają się być najbliższemi jego artystycznemu charakterowi, w którym poetycka fantazja i refleksyjność na pierwszy występują plan. Jul. Św

Dymisja czy rekonstrukcja gabinetu

Napięcie sytuacji politycznej — Decydujące obrady P.P.S. — Stanowisko N.P.R.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 kwietnia. Koła sejmowe **oczekują z napięciem wyniku dzisiejszych obrad klubu PPS., który ma uchwalić zgłoszenie dymisji swoich przedstawicieli w gabinecie.**

Posiedzenie klubu PPS. rozpoczęło się pod przewodnictwem senatora Posnera **o godz. 11 min. 20** sprawozdaniem prezesa klubu dra Marka o przebiegu dawniejszych rokowań z innymi klubami na temat **programu budżetowego, a następnie o przebiegu niedzielnych narad przedstawicieli stronnictw koalicji** u marszałka Rataja. Posiedzenie, w którem biorą udział ministrowie: Barlicki i Ziemięcki będzie trwało przypuszczalnie krótko **i nie ulega wątpliwości, że zostanie przyjęta uchwała, wzywająca ministrów socjalistycznych do zgłoszenia dymisji. Podanie dymisyjne obu ministrów jest już gotowe.** Zawiera ono obszerne uzasadnienie dymisji i będzie podpisane i wręczone premjerowi natychmiast po powzięciu przez klub uchwały.

Z jeszcze większem napięciem koła polityczne wyczekują **dalszych kroków rządu.** Dnia wczorajszego przedłożono premjerowi Skrzyńskiemu myśl, aby **po ustąpieniu ministrów socjalistycznych urzędował dalej ze swoim gabinetem i załatwił prowizorjum budżetowe, a po pierwszym względzie trzecim maja zgłosił dymisję** pozostałego gabinetu i dokonał jego **rekonstrukcji.** W kołach politycznych zachodzi więc pytanie, czy rząd, a zwłaszcza premjer Skrzyński przychyli się do tej propozycji i uczyni jej zadość, **czy też zgłosi natychmiast dymisję całego gabinetu.** W tym pierwszym wypadku zachodziłoby **podtrzymanie fikcji normalnie urzędującego gabinetu pośród faktycznego przesilenia.**

Pamiętać bowiem należy, że obecny gabinet polega na składzie stronnictw koalicyjnych i w momencie, kiedy jedno z tych stronnictw ustępuje, tem samem gabinet traci swoje uprawnienia polityczne.

Projekt drugi ma na celu względy praktyczne, które przedewszystkiem posłużyłyby gładkiemu, jak sądzą, przeprowadzeniu prowizorjum budżetowego.

Ważnem jest również **stanowisko NPR.,** reprezentowane w gabinecie przez ministra kolei Chądzyńskiego. Prezes klubu, Popiel, zwołał na godz. 8 wieczór, a więc po posiedzeniu Sejmu, pełne posiedzenie klubu, łącznie z głównym komitetem wykonawczym, złożonym z 11 członków. W naradach będzie brał udział również minister kolei Chądzyński. Przedmiotem narad będzie **stosunek NPR. do kadłubowego gabinetu Skrzyńskiego** po wystąpieniu ministrów socjalistycznych.

Stanowisko Polski wobec układu niem.-sowieckiego

Interwencja posła polskiego w Londynie

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 20 kwietnia. „Daily Telegraph" w związku z niemiecko-rosyjskim układem donosi, że w kołach politycznych panuje opinja, że Niemcy we własnym interesie powinny opublikować tekst układu z Rosją. Dziennik donosi dalej, że **poseł polski w Londynie dwukrotnie przybywał do Forreign Office, aby przedstawić zaniepokojenie swojego rządu w tej sprawie.** W angielskich kołach urzędowych istnieją różnice zdań co do znaczenia układu niemiecko-rosyjskiego dla Wielkiej Brytanji.

Z TEATRU IMIENIA JUL. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj i we wszystkie dni następne tygodnia pełna uroku komedja Forzana: „Dar poranka", które na premjerze i na powtórzeniu niedzielnem zyskała gorące przyjęcie widowni. W przygotowaniu: „Pani Chorążyna", czyli „Wielki dzień", sztuka St. Krzywoszewskiego, którą wznawia się z okazji święta narodowego 3 Maja, oraz „Św. Joanna" Shawa, która wejdzie na repertuar w przyszłym tygodniu.

TEATR „NOWOŚCI" — ZRZESZENIE ARTYSTÓW DRAMATYCZNYCH. We czwartek, dnia 22 bm., o godzinie 8 wieczorem artyści Zrzeszenia rozpoczynają występy w teatrze „Nowości", ulica Rajska l. 12, komedją polskiego autora, Witolda Bunikiewicza, pod tytułem: „Sowizdrzały". Główne role grają pp.: M. Olska, W. Krajewska, M. Billiżanka, S. Galewska, L. Zbucki, K. Brandt, Z. Ujhelyi, F. Stodolski i inni, oraz szereg statystów. Kostjumy z pracowni J. Balińskiego. Nowe dekoracje według projektów art. mal. F. Leitera. Reżyserja Leopolda Zbuckiego. Bilety w cenie od zł 3.50 do 50 gr. wcześniej do nabycia w handlu p. Rudnickiego, Rynek główny 44, linja A—B.

STEFAN ASKENASE, nasz świetny pianista, po sukcesach, odniesionych za granicą, wystąpi w Krakowie dzisiaj, to jest we wtorek, 20 bm., z jedynym koncertem, na którym wykona bogaty i interesujący program. Pozostałe bilety do nabycia u J. Lipskiego, ulica Sławkowska l. 8 i od godziny 6 wieczorem przy kasie Starego Teatru.

PORANEK SYMFONICZNY ZWIĄZKU ZAWODOWYCH MUZYKÓW odbędzie się w niedzielę. 25 bm., o godzinie 11 przed południem w sali Starego Teatru. Dyrygent: Bolesław Wallek-Walewski. Soliści: Stanisława Link-Darecka, śpiewaczka, i Ig. Weisenberg, skrzypek. W programie: Moniuszki: Uwertura do komedji „Kumoszki z Windsoru", z opery „Dama Pikowa", Mossaneta arja z opery „Cyd" Różyckiego; arja z op. „Casanova", M. Regera i Suita baletowa. Bilety w cenie po 3 zł. na salę i po 2 i 1.50 zł. na galerję do nabycia w kasie zamawiań p. J. Lipskiego, ulica Sławkowska 18

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Wtorek, 20 b. m.: „Dar poranka".
Środa, 21 b. m.: „Dar poranka".
Czwartek, 22 b. m.: „Dar poranka".

Krwawe zajścia przy wyborach lokalnych w Ameryce

Telegramy z Nowego Jorku donoszą o krwawych starciach na tle miejscowych wyborów z członkami Ku-Klux-Klanu, w szeregu większych miast i miasteczek. Do szczególnie krwawych zajść przyszło w stanie Illinois, w następstwie czego w całym stanie ogłoszono stan oblężenia. W miasteczku Herrin członkowie Ku-Klux-Klanu, uzbrojeni w 20 karabinów maszynowych, zabarykadowali się w garażu i zaczęli ostrzeliwać policję i wojsko. — Zginęło 6 osób.

Dla opanowania niepokojów musiano sprowadzić posiłki z innych miast, z czego skorzystały miejscowe żywioły i zaczęły plądrować domy i sklepy. Do wielu lokali wyborczych wdzierały się tłumy uzbrojone i niszczyły urny wyborcze. Oczekiwana jest silna interwencja wojskowa.

Także w Chicago przyszło do krwawych zajść ulicznych na tle wyborczem. Zorganizowane bandy zajeżdżały samochodami przed lokale wyborcze, a wpadając do nich, teroryzowały obecnych karabinami i rewolwerami, poczem rabowali urny wyborcze, w razie zaś oporu zaczynały strzelać. W ten sposób poraniono szereg osób, a nadto uprowadzono kilku urzędników wyborczych.

Z kraju i ze świata

POMNIK ZAMENHOFA W WARSZAWIE. — W niedzielę odbyło się w Warszawie odsłonięcie pomnika na grobie dra Zamenhofa, twórcy języka esperanto. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele esperanckich towarzystw zagranicznych, między innemi z Ameryki, oraz przedstawiciele władz. Przemawiał profesor Bujwid z Krakowa, dalej w imieniu ministerstwa spraw zagranicznych min. Grabowski, w imieniu warszawskich esperantystów Leo Belmont i szereg innych. Pomnik z granitu szkockiego, wykonany w Szkocji według projektu artysty Lubelskiego, został wzniesiony składkami esperantystów z całej Polski. — Przypomnieć należy, że w Krakowie odbył się swego czasu ósmy międzynarodowy kongres esperantystów przy udziale dra Zamenhofa, najlepiej może zorganizowany i największy ze wszystkich tego rodzaju kongresów, bo trwający 8 dni. Obrady odbywały się w gmachu Akademji handlowej. Byłoby może bardzo wskazane, aby tutejsze organizacje esperanckie dla upamiętnienia tego kongresu zaprojektowały na przykład umieszczenie na gmachu Akademji handolwej odpowiedniej pamiątkowej tablicy, która mogłaby być zarazem znakiem uczczenia pamięci twórcy języka, dra Zamenhofa.

DALSZE REDUKCJE W DOWÓDZTWACH OKRĘGÓW KORPUSNYCH. Jak z Warszawy donoszą, z dniem 1 maja zostanie zredukowany pewien procent pracowników cywilnych w dowództwach O. K., co stanowi drugą fazę redukcji. — Pierwsza dotyczyła M. S. Wojsk. i odbyła się już przed kilku tygodniami. Wówczas wszyscy zredukowani otrzymali 3-miesięczną odprawę.

OTWARCIE RUCHU KOLEJOWEGO MIĘDZY POLSKĄ A ROSJĄ PRZEZ ZAHACIE I MIKASZEWICZE. W połowie maja b. r. nastąpi otwarcie ruchu kolejowego między Polską a Sowietami przez stacje pograniczne Zahacie i Mikaszewicze. To otwarcie ruchu jest w związku z zawartą ostatnio konwencją kolejową między Polską a Sowietami.

NA ZJEŹDZIE STANU ŚREDNIEGO W WARSZAWIE wygłosili referaty: p. Wincenty Święcicki, profesor szkoły budowy maszyn w Gudziądzu. o stanie i potrzebach drobnego i średniego przemysłu, o bolączkach rzemiosł i środkach naprawy mówił p. Bogusław Banaszkiewicz, o potrzebach drobnego kupiectwa p. Edward Kłosowski, prezes Stowarzyszenia kupców kolonjalno-spożywczych. O rozwoju stanu średniego i udziale inteligencji zawodowej w pracy łącznej nad podniesieniem ekonomicznem i kulturalnem karju mówił inżynier Al. de Rosset, wspominając o wskazaniach, poczynionych przez Staszica.

Ś. P. HUBERT LINDE urodził się w 1869 roku w Śniatynie (Małopolska), do gimn. uczęszczał w Stanisławowie, studjum uniwersyteckie kończył we Lwowie i Wiedniui. Jako urzędnik pocztowy pracował kolejno w Szczakowej, w Samborze, następnie, jako dyrektor poczty w Tarnowie, gdzie pracował także w organizacjach narodowych (T. S. L.)

Po rozpadnięciu się Austrji obejmuje w komisji likwidacyjnej referat P. K. O. i w listopadzie 1919 roku udaje się do Wiednia celem zawarcia odpowiedniej umowy z austrjacką P. K. O. Po powrocie z Wiednila zgłasza się do ówczesnego prezesa Rady ministrów, p. Moraczewskiego, i przedstawia mu projekt polskiej P. K. O. Z początkiem grudnia rozpoczyna w tym kierunku pierwsze prace organizacyjne.

W styczniu 1919 roku powierza mu Paderewski stanowisko ministra poczt i telegrafów. Ś. p. H. Linde przystępuje do wykonania projektu organizacji poczty, opracowanego jeszcze w czasie wojny.

Z końcem roku 1919 wraca na stanowisko prezesa P. K. O., która wkrótce pokrywa siecią kraj cały. W ciągu kilku lat wznosi wspaniały gmach przy ulicy Jasnej i cały szereg domów w Warszawie, oraz w innych miastach, między innemi i w Krakowie. W roku 1923 jest dwa miesiące ministrem skarbu w rządzie posła Witosa.

Ś. p. Linde, którego śmierć opłakuje żona, Wanda i dwie córki, 25-letnia Zofja i 16-letnia Jadwiga, nie pozostawił — jak donosi „Warszawianka", żadnego majątku. Celem opędzenia kosztów procesu sprzedawał nietylko garderobę, ale pozbył się całego urządzenia. W ostatnich czasach musiał z powodu zupełnego braku pieniędzy przestać kształcenia córki..

Rodzina ś. p. Lindego mieszka w Krakowie przy ulicy Kanoniczej, on sam mieszkał w Warszawie, jako sublokator pułk. sztabu gen. Chilarskiego przy ulicy Brzozowej, gdzie zajmował dwa pokoje.

NOWE ZNACZKI POCZTOWE. Generalna dyrekcja poczt i telegrafów wprowadziła w obieg pocztowe znaczki opłaty, wartości 1 grosz nowej edycji. Rysunek tych znaczków, o wmiarze 20.2×25.5 m/m, przedstawia widok Ostrej Bramy w Wilnie. W górnej części znaczka, po prawej stronie, umieszczono napis i cyfrę: „gr. 1", u dołu zaś napis: „Poczta Polska" i godło państwa. Kolor znaczka brązowy. Znajdujące się w obiegu znaczki 1-groszowe poprzedniej edycji są ważne aż do wyczerpania.

MASOWE ŚLUBY W WARSZAWIE. Z Warszawy donoszą: W tygodniu poświątecznym, to jest w czasie od 4—10 kwietnia, Warszawa pobiła rekord pod względem ślubów. Zawarto ogółem 553 ślubów, to jest o wiele więcej, niż w pojedynczych tygodniach karnawału, w których zawierano zaledwie po kilkadziesiąt ślubów.

PRZED SĄD DORAŹNY ZA ROZBICIE SKLEPU Z BRONIĄ. Dochodzenie w sprawie rozbicia sklepu z bronią Spółki Myśliwskiej w Warszawie podczas niedawnych rozruchów bezrobotnych w Warszawie, zostały ukończone ustaleniem winy trzech aresztowanych: Rajchenbacha, Zadęckiego i Witoszyńskiego. Wniosek sędziego śledczego opiewa na postawieniei ich przed sądem doraźnym.

PROCES O OSZUSTWA POBOROWE. Na poniedziałkowej rozprawie w warszawskim procesie przeciw Fuchsowi i tow. przesłuchiwano kilkunastu poborowych, którzy byli przez Fuchsa kierowani d oszpitala celem zwolnienia. Ich zeznania wykazały sprzeczności w opisywanych przez nich chorobach.

Z zeznań świadków podnieść należy zeznania pułkownika Rudzkiego, który podał między innemi, że bywał na przyjęciach u dra Zapłatyńskiego i że przyjęcia te uderzały wielką wystawnością.

Dzisiaj dalszy ciąg procesu

SAMOBÓJSTWO UCZNIA. Z Warszawy donoszą: Wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie J. Duda, uczeń gimnazjalny, liczący lat 18. Powodem było, że matka nie chciała mu dać 15 złotych, które pożyczył od nauczycielki p. Kowalskiej, podobno swej narzeczonej. Brat denata, Alfons. odebrał sobie życie przed kilku miesiącami w Wilnie z tego powodu, że opuściła go żona, artystka teatru.

FAŁSZERZ BANKNOTÓW 50-ZŁOTOWYCH, mający swoją pracownię w Chotonowie pod Jabłonną, artysta malarz, Ludwik Borucki, zgłosił się dobrowolnie na posterunek policji w Jabłonnie.

WYROK W PROCESNIE O NADUŻYCIA W INTENDENTURZE. Ze Lwowa donoszą: Wczoraj zapadł w sądzie wojskowym w Złoczowie wyrok w sprawie nadużyć w intendenturze złoczowskiej. Major Geisler został skazany na rok ciężkiego więzienia i wydalenia z wojska, porucznik Szczepański na 5 miesięcy więzienia, chorąży Rosół na 4 miesiące więzienia.

PIERWSZY KAT W POLSCE. Opisując ostatnią egzekucję w Rzeszowie, dokonaną przez pierwszego w Polsce kata, podaje „Wiek Nowy", że liczy on lat 31 i jest ukończonym słuchaczem medycyny. Nazwisko jego jest trzymane w tajemnicy, a występuje on pod pseudonimem „Maciejowski". Kat pozostaje za kontraktem, pobierając płacę czwartej rangi urzędnika państwowego. Nadto pobiera koszta i djety. W Małopolsce w myśl ustaw austrjackich według paragrafu 55 przepisów o wykonaniu procedury karnej z roku 1873. należy mu się ze strony sądu za wykonanie aktu stracenia 50 zł., a tytułem strawnego 10 zł. Dla pomocników kata ustawa przyznaje honorarjum w kwocie 5 zł. Kat Maciejowski na razie pomocników nie ma.

ARESZTOWANIE KSIĘŻNEJ LUBOMIRSKIEJ ZA KRADZIEŻ. Wedle wiadomości prasy petersburskiej, aresztowano tam księżnę Lubomirską, jedną z najbogatszych ziemianek za czasów przedrewolucyjnych. Posiadała ona też podobno olbrzymie majątki ziemskie na terytorjum Polski. Obrabowana przez bolszewików ze wszystkiego, doszła ona do takiej okropnej nędzy, że obecnie aresztowano ją pod zarzutem popełnienia jakiejś drobnej kradzieży na szkodę swej koleżanki, u której znalazła przytułek.

PRASTARY CMENTARZ. Z Amsterdamu donoszą: Pomiędzy wsiami Beilen a Wystar zaleziono stary cmentarz, pochodzący z roku 700 lub 400 przed Chrystusem. Dotychczas odgrzebano 63 rozmaitych grobów.

ECHA WYBUCHU AMUNICJI W PRADZE. Z Pragi donoszą: Śledztwo w sprawie katastrofalnego wybuchu amunicji w Pradze, zostało zakończone, a wyniki zebrano w obszernym akcie, liczącym przeszło 300 stron. „Narodni Polityka" dowiaduje się, że eksperci dopuszczają możliwość planowego wywołania wybuchu.

ZMARLI:

— Józef Dłuski, kompozytor i profesor muzyki i śpiewu, urodzony w roku 1859 w Szczuczynach na Podolu, umarł w Krakowie.

— Dr Stanisław Komorowski, em. radca sądu apelacyjnego w Krakowie, zmarł w Krakowie w 60 roku życia. Pogrzeb we wtorek z kaplicy cmentarnej o godzinie 10 rano.

Z KLUBU SPOŁECZNEGO. Dzisiaj, we wtorek, 20 bm., o godzinie 8 wieczorem wygłosi dr Tad. Dyboski odczyt: „O przyszłym lekarzu-urzędniku". Zagadnienie, czy rozwój stosunków społecznych i ekonomicznych może przemienić stan lekarski w urzędniczy z korzyścią dla chorych i bez szkody dla stanu wiedzy lekarskiej, budzi dzisiaj powszechne zainteresowanie. Po odczycie nastąpi dyskusja. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

KRAKOWSKIE TOW. LEKARSKIE. We środę, 21 bm., o godzinie 8.15 wieczorem posiedzenie naukowe. Na porządku dziennym: profesor Majewski: „Przypadek zwichnięcia soczewki"; dr A. Markowa: „O rozszerzeniu wskazań do cięcia cesarskiego".

Z KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH. Odczyt profesora uniwersytetu, dra Witolda Wilkosza pod tytułem: „Materjalizm od najdawniejszych czasów aż do najnowszych", odbędzie się w Kollegjum wykładów naukowych dzisiaj o godzinie 7 wieczorem.

TELEGRAMY

Trudności w rokowaniach marokańskich

Udżda, 20 kwietnia (PAT). W czasie spotkani z Riffenami gen. Simon oznajmił imieniem delegacji francuskiej i hiszpańskiej, że przed rozpoczęciem dyskusji konieczne jest dokonanie zawieszenia broni, uzyskanie przez Francję i Hiszpanję gwarancyj terytorjalnych, oraz przeprowadzenie wymiany jeńców. Jako warunki polityczne gen. Simon podaje: uznanie władzy sułtana, usunięcie się Abd el Krima, rozbrojenie szczepów, wreszcie zorganizowanie administracji na terytorjum Riffu.

Delegat Abd el Krima, Azerkane odpowiedział, że warunki polityczne mogłyby służyć za podstawę do dyskusji, jednakże **warunki natury wojskowej nie nadają się do przyjęcia.** Abd el Krim godzi się na zawieszenei broni, sprzeciwia się jednak jakiemukolwiek przesunięciu wojsk francusko-hiszpańskich oraz wymianie jeńców przed zawarciem układu.

Francja i Hiszpanja nalegały na zajęcie pewnych terytorjów przez ich wojska jako niezbędną gwarancję dobrej woli Abd el Krima. Wobec **nieprzejednanego stanowiska** zajętego przez Azarkana, postanowiono ponownie zebrać się dnia 22 bm. po porozumieniu się Azarkana z Abd el Krimem.

Olbrzymie nadużycia w państwowym związku przemysłu samochodowego w Berlinie

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy",

Berlin, 20 kwietnia. W państwowym **związku niemieckiego przemysłu samochodowego,** obejmującym wszystkie firmy samochodowe, **wykryto wielkie nadużycia.** Wedle dotychczasowych obliczeń malwersacje wynoszą **1 miljon marek w złocie.** Aresztowany został kasjer Schcufler, a kierownika dr Sperlinga i kilku urzędników zarządu zawieszono w urzędowaniu. W sprawę wmieszany jest pewien bank pokątny.

DZIAŁ GIEŁDOWY

DLA DOLARA TENDENCJA MOCNA.

Kraków, 20 kwietnia.

Na rynku walut i dewiz tendencja mocna, zainteresowanie silne dla dolara. W ostatnich 24 godzinach zaznaczyła się na rynkach krajowych większa chęć kupna, przy małej ilości towaru, wobec czego obroty niewielkie. Dziś pod wpływem słabszych kursów złotego na giełdach zagranicznych, dolar począł w dalszym cągu zwyżkować. W Wiedniu np. dolar kalkuluje się w złotych polskich 10.40. Wczoraj wieczorem dolar doszedł do kursu 9.90, dziś rano rozpoczął kursem 10—10.05, zwyżkując koło godz. 11½ osiągnął kurs 10.25, koło południa zaś pod wpływem silniejszej podaży kurs nieco osłabł i koło godz. 1 wynosił niecficjalnie 10.10 w płaceniu, 10.15 w towarze, przy tendencji mocnej. Bankowy kurs w Krakowie 9.25—9.30, we Lwowie nieoficjalnie 10.10—10.15, bankowy 9.25—9.30, we Lwowie nieoficjalnie 10.10 do 10.15, bankowy 9.25—9.30, w Warszawie nieoficjalnie 10.10, bankowy 9.20, w Katowicach 10.10. Jak z tego wynika na wszystkich giełdach panuje tendencja mocna, kursa wszędzio mniej więcej te samo. Bank Polski podwyższył dzisiaj kurs płacenia za gotwkę i za czeki na 9.20.

Zebranie dzisiejsze przeszło pod znakiem tendencji mocnej dla Zieleniewskiego, reszta papierów bez zmiany, z wyjątkiem Trzebinia-żelazo, znacznie słabszych. Obroty nieco większe, ruch silniejszy.

Na pogiełdziu tendencja dla Jaworzna i Gazów wschod. mocniejsza, reszta bez zmiany, ruch nieco silniejszy. Jaworzno 5.40—5.50, Gazy wschodnie 10.30, Cegielski 6.40, Bank Polski 47, Nobel 1.25, Gazy zach. 0.30, Pożyczka konwersyjna 0.34.

Oficjalne notowania giełdy krakowskiej

Kraków, 20 kwietnia.

Akcje: **Pol. Tow. Handl. 0.19. — Zieleniewski 10.80—10.90. — Trzebinia 0.08. — Strug 0.26. — Elektrownia Siersza 0.14. — Ćmielów 0.14.**

Oficjalne kursa giełdy w Warszawie

Warszawa, 20 kwietnia.

Akcje: **Bank Zw. Sp. Zar. 4. — Starachowice 0.88. — Zieleniewski 10.25. — Żyrardów 6.50. NNafta Polska 0.17. — Nobel 1.30. — Ursus 0.36.**

Giełda zurychska

Zurych, 20 kwietnia. Zamknięcie giełdy. Paryż 17.15, Londyn 25.175, Nowy Jork 5.177, Belgja 19.00, Włochy 20.82, Hiszpanja 74.62, Holandja 207.70, Berlin 1.233, Wiedeń 73.10, Sztokholm 138.70, Oslo 113 i 3 czwarte, Kopenhaga 135.50, Sofja 3.75, Praga 15.35, Warszawa 56.50, Budapeszt 0.726, Białogród 9.125, Ateny 6.60, Konstantynopol 2.56, Bukareszt 2.10, Helsingfors 13.05, Buenos Aires 207. Tendencja osłabiona.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 20 kwietnia. Początkowe kursa papierów w tysiącach koron. Nafta 115, Karpaty 85, Kolej Lwów—Czerniowce 330. Tendencja zniżkowa.

Po zamknięciu kroniki

NOWA DOCENTURA W UNIW. JAG. Minister oświaty zatwierdził habilitację ks. dra Jana Krzemienieckiego z zakresu prawa kanonicznego na wydziale teologicznym uniw. Jag.

KOMITET POMOCY DLA LUDNOŚCI ŻYDOWSKIEJ. W sali obrad krakowskiej Rady wyznaniowej odbyło się w niedzielę pod przewodnictwem prezydenta gminy, dra Rafała Landaua, zebranie obywateli, celem obmyślenia sposobu przyjścia z pomocą biednej ludności żydowskiej. Przewodniczący przedłożył imieniem ścisłego komitetu wniosek o nałożenie 20 procent dodatku do podatku wyznaniowego, który to dodatek mieliby obywatele dobrowolnie składać z tem, że wolni od tej opłaty są opodatkowani podatkiem wyznaniowym poniżej 20 złotych. Wniosek ten uchwalono jednomyślnie. Następnie omawiano sprawę utworzenia spółdzielni dla drobnych kupców i rękodzielników, a odnośny projekt ma być na następnem posiedzeniui przedłożony.

DRUGI DZIEŃ ROZPRAWY O MALWERSACJE RENTAMI INWALIDZKIEMI. W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy przewodniczący przesłuchał oskarżonego Wernera i oskarżonego Michniewskiego. Werner do winy się poczuwa, Michniewski izaś przyznaje się do czynów, lecz nie do winy. W dniu dzisiejszym przewodniczący przystąpił do przesłuchania trzeciego oskarżonego, Falka. Następnie nastąpiła szczegółowa konfrontacja między Wernerem a Michniewskim, odnośnie do piętnastu sfałszowanych czeków. Słuchany Falk, były urzędnik dziesiątej rangi Izby skarbowej, do winy się nie przyznaje. Przy konfrontacji obciąża go jednak Werner, wskutek czego przychodzi do ostrej wymiany zdań między oskarżonymi.

Oskarżonych bronią adwokaci: dr Aschenbrenner, Schwarzbardt, Ordyński, Peiper i inni.

Zapiski literackie

— **DRAMAT WŁOSKIEGO FUTURYSTY.** Jeden z młodych autorów włoskich, **Ruggera Vasari,** wydał w r. ub dramat futurystyczny p. t.: **„Angoscia delle macchine“.** Pisał o tym utworze Vittorio Orazi na łamach „Das Dramatische Theater«. Bliższe szczegóły podają także w ostatnim numerze „Wiadomości Literackie“ (w artykule R. Reicherówny).

Dramat Vasariego (nazwany „syntezą tragiczną), jest jakby odbiciem wciąż aktualnego tematu Fausta, jako dramat człowieka, który u szczytu swej potęgi załamuje się i szuka drogi właściwej w tragicznym konflikcie z naturalnym porządkiem rzeczy. Autokrata zmechanizowanej ludzkości, mądry i silny Tonchir, ulega pokusom, jakie zastawia nań wysłanniczka wygnanych na inną planetę kobiet, które teraz żądają prawa przewrotu, ulega wspomnieniom swojej dawnej duszy i ginie, druzgocząc jednocześnie cały ten własnym wysiłkiem zbudowany świat. Akcja dramatu rozgrywa się w jakimś nieznanym wymiarze, poza granicami czasu i przestrzeni.

Piętno futurystyczne utworowi nadaje specyficzna dekoracja, dająca wspaniały spektakl świata, ujętego w schematy tajemniczych urządzeń. Lecz ten aparat konstruktywno-futurystyczny nie przesłania bynajmniej głębokich spraw duszy ludzkiej. Autor potrafił w słowach suchych i krótkich, jak znaki sygnalizacyjne (jak się wyraża p. Reicherówna), wyrazić całą tęsknotę człowieka-maszyny za zwykłą, ludzką przeszłością.

— **ROCZNIK ILUSTROWANY TOWARZYSTWA SZTUK PIĘKNYCH W KRAKOWIE.** ukazał się ostatnio jako zeszyt II na rok 1925, w nakładzie krak. Tow. sztuk pięknych. Treść rocznika w dziale artykułowym wypełnia artykuł Józefa Muczkowskiego o najnowszej architekturze Krakowa, zwracający uwagę na niebezpieczeństwo zmiany wyglądu miasta przez jego rozwój wzwyż, wywołany nadbudowywaniem z powodu braku mieszkań, oraz spekulacją, a dalej omawiający większe budowle, jak gmach P. K. O. (projekt A. Szyszki-Bohusza) i gmach Banku Polskiego (projekt K. Wyczyńskiego) i wykazujący ich wielkie zalety architektoniczne. Dalej K. Bartoszewicz zamieszcza interesujące wspomnienia o J. Kossaku, jako prezesie Koła lit.-artystycznego, H. Zahorska daje treściwy pogląd na dawne życie literackie Warszawy, wreszcie Ant. Waśkowski kreśli sylwetę Stanisława Dębickiego w związku z pierwszą rocznicą śmierci artysty.

W części literackiej znajdujemy silny utwór prozą p. t.: „Kwiaty“ autora głośnej powieści „Burek“, Jana Wiktora, dalej ujmujące szczerością i ciepłem dwa wiersze liryczne Rajmunda Bergela, oraz Ant. Waśkowskiego „List z Florencji“, pod wrażeniem, że zwłoki Dantego nie spoczęły w jego rodzinnem mieście, lecz zdala od wrót ojczystych, w Rawennie, w strofach, pisanych serdeczną skargą, użala się, że zwłoki Słowackiego dotąd nie wróciły do ojczyzny.

Całości zeszytu, który zdobi szereg reprodukcyj dzieł sztuki oraz zdjęć z architektury krakowskiej, dopełnia bilans wystaw w krak. Tow. sztuk pięknych, opracowany przez zmarłego niedawno krytyka sztuki, Józefa Trepkę, List z Paryża o ruchu literackim i artystycznym, sprawozdania z książek oraz bogata krakowska kronika artystyczno-literacka.

Zeszyt pod względem zewnętrznym, wytłoczony został bardzo starannie w Drukarni Narodej w Krakowie. (ig.)

Polsko-austrjacki traktat arbitrażowy

Wiedeńska „Politische Korespondent“ donosi:

Nowy **traktat konsyljacyjno-arbitrażowy,** który **wypracowany został na podstawie projektu rządu polskiego** zbudowany jest na innych zasadach, niż zawarty niedawno traktat arbitrażowy między Austrją i Czechosłowacją. Poddaje on wszystkie spory, któreby mogły powstać między kontrahentami i których nie można załatwić w drodze dyplomatycznej, przedewszystkiem **postępowaniu pojednawczemu,** które jest obowiązkowe, jeżeli obie strony nie zrzekną się tego zgodnie i jeżeli nie będzie mogło być uzyskane porozumienie, przyczem nie są czynione różnice między sporami natury prawnej a sporami natury politycznej.

Wyłączone są jednak dwie grupy sporów, które zostaną wyjęte z traktatu. Grupy te są: 1) spory co do kwestji, które według prawa międzynarodowego należą do wyłącznej kompetencji państw, 2) spory, wynikające z faktów zaszłych czasowo przed zawarciem traktatów, należących do przeszłości. Pierwszy wyjątek wzoruje się na artykule 15 ustęp 8 statutu Ligi Narodów, który postanawia, że Rada Ligi Narodów, jako instytucja dla załatwiania sporów międzypaństwowych, w razie gdyby jedna ze stron zarzuciła, że spór odnosi się do kwestji, która według prawa międzynarodowego należy do wyłącznej kompetencji tego państwa, musi się zadowolić stwierdzeniem tego w swojem sprawozdaniu bez zaproponowania rozwiązania sporu. Według jurysdykcji stałego międzynarodowego trybunału podpadają pod wyłączne kompetencje państw wszystkie kwestje, które nie zostały przynajmniej zasadniczo uregulowane w ogólnem prawie międzynarodowem, lub w traktatach, zawartych między odnośnemi państwami. Skutek tego zastrzeżenia da się scharakteryzować w tym kierunku, że wyklucza on możliwość, aby sądy rozjemcze powoływane zostały w tych kwestjach, które nie mają charakteru międzypaństwowego.

Drugi wyjątek wzoruje się na traktacie arbitrażowym, **zawartym w Locarno,** między **Polską a Niemcami** i ma na celu przeszkodzić temu, aby spory, które mogą być już uważane za załatwione, były ponownie odnawiane. Podobna klauzula znajduje się także w licznych innych traktatach arbitrażowych, szczególnie w traktatach, zawartych przed wojną.

Jako instytucja rozjemcza jest jednak przewidziany nie jak w traktacie czechosłowackim stały trybunał międzynarodowy, **lecz trybunał rozjemczy,** mający się **tworzyć od wypadku, do wypadku,** co do którego składu i postępowania traktat zawiera odpowiednie postanowienia.

Załatwienie sporów dotyczących interpretacji traktatu pozostaje jednak zastrzeżone stałemu trybunałowi międzynarodowemu. Traktat zawarty został **na trzy lata** i pozostanie w mocy na dalszy rok w razie jeżeli nie będzie na 6 miesięcy przed upływem terminu wypowiedziany.

Krakowski Związek Okręgowy Piłki Nożnej

Kraków, ul. Mikołajska 32/I.

KOMUNIKAT ZARZĄDU Nr 10.

1. Zatwierdzono kooptację p. kpt. Zdzisława Machinko na sekretarza Kier. Podokręgu Bielskiego w miejsce p. Kaczmarczyka.

Adres Kier. Podokręgu Bielskiego: Bielsko, Główna 52, II. p., kpt. Z. Machinko.

2. W związku z uroczystościami w dniu **3 Maja 1926 r.,** uchwalił Zarząd K.Z.O.P.N. rozegranie przez kluby w Krakowie bezpłatnych zawodów jak następuje:

Boisko R.K.S. Legja: Legja—Unja;
Boisko K.S. Olsza: Olsza—Sparta;
Boisko K.S. Podgórze: Podgórze — Krakowianka.
Boisko Ż.K.S. Makkabi: Hakoah—Hakadur;
Boisko K.S. Jutrzenka: Urania—Meteor.

Początek powyższych zawodów na wszystkich boskach o godzinie **3-ciej po południu.**

Kluby wymienione na pierwszem miejscu są gospodarzami i zajmują się urządzeniem zawodów.

3. Uchwałą z dnia 9 b. m. ustalił Zarząd K.Z.O.P.N. odszkodowanie w wysokości 10% od dochodu brutto, przypadające za oddanie boiska na zawody, urządzane przez K.Z.O.P.N. Klub obowiązany jest oddać Zarządowi K.Z.O.P.N. do dyspozycji swe boisko, zdatne w myśl przepisów do gry o mistrzostwo, szatnię i szatnego.

4. Wzywa się Ż.K.S. Makkabi w Chrzanowie do ogłoszenia Zarządowi K.Z.O.P.N. adresu klubu w terminie do dni 14 pod rygorem skreślenia klubu z listy członków.

Komunikat Wydziału Gier i Dyscypliny oraz O.K.S. w następnym numerze „N. Reformy“.

Ze sportu

WYNIKI ZAWODÓW ZAGRANICZNYCH Z OSTATNIEJ NIEDZIELI.

Budapeszt. Zawody o mistrzostwo F.T.C.—K.A.C. 4:1 (2:0); M.T.K.—U.T.E. 0:0 (1:0); 33 F.C.—T.S.E. 2:2 (2:1).

Wiedeń. Odbyły się tutaj półfinałowe zawody o puhar między Amatorami a Simmeringiem zakończone zwycięstwem pierwszych w stosunku 4:2 (2:1). Ponadto rozegrano szereg zawodów o mistrzostwo: Sportklub—Wacker 1:1 (1:1); W.A.C.—Slovan 2:1 (0:1); Rudolfshügel—Admira 3:1 (2:0).

Praga. Slavia—Liben 7:3; Kladno—Vrsovice 6:4; Cechie Karlin—Slavoj Žižkov 3:0 Cechie VIII. 5:4; Nuselski—C.A.F.K. 2:1; D.F.C.—Židenice 6:3; Sparta—Victoria Žižkow 5:1.

Manchester. Szkocja—Anglja 1:0 (1:0).

Tuluza. Francja—Portugalja 4:2 (2:1).

Düsseldorf. Niemcy—Holandja 4:2 (1:1), 65 tysięcy widzów.

Zurych. Szwajcarja—Włochy 1:1 (1:1).

SUKCESY POLSKICH KAWALERZYSTÓW W NICEI. Na konkursach hippicznych Nicei polscy jeźdzcy bardzo dodatnio przedstawili się. W pierwszym dniu uzyskali 3-krotne pierwsze miejsce, ponadto wstęgi honorowe, w drugim dniu w konkursie o międzynarodową nagrodę wojskową z wyrównaniem pierwsze miejsce zdobył major Toczek na „Hamlecie“. — W drugim biegu o nagrodę Towarzystwa Wyścigowego I-sze miejsce zdobył rtm. Królikiewicz na „Retcliffie“.

WĘGIERSKI ZWIĄZEK TRENERÓW PIŁKARSKICH. Ostatnio zawiązał się w Budapeszcie państwowy Związek trenerów piłkarskich. Podobny Związek istnieje już w Wiedniu i znajduje się w stadjum organizacyjnem w Czechosłowacji.

Podobno P.Z.P.N. również nosi się z myślą zorganizowania podobnego Związku w Polsce. Związek taki regulowałby wszystkie sprawy, związane z trenerami piłkarskimi polskich klubów sportowych, a przedewszystkiem nie dopuściłby do szeregu nadużyć, jakich dopuszczają się trenerzy zagraniczni.

Diarjusz ekonomiczny

— **Liczba bezrobotnych w Warszawie** 10 b. m. wynosiła 17 700, w tem pracowników umysłowych 3.450 i nie uległa zmianie w porównaniu z poprzednim okresem tygodniowym.

— **Ceny ropy borysławskiej trwale zwyżkują,** i wahają się od 175—177 dol. za wagon.

— **Memorjał w sprawie ciężkiej sytuacji przemysłu i bezrobocia** przedłożyła rządowi czeskiemu rada miasta Morawskiej Ostrawy. Między innemi w memorjale domaga się ona ograniczenia dowozu węgla z Polski, zniesienie podatku węglowego, obniżenia taryfy przewozowej, zwłaszcza dla węgla eksportowego. —

— **Rozporządzenie, na mocy którego dowóz zboża, słodu, mąki i wyrobów młynarskich do republiki czechosłowackiej** dozwolony będzie tylko w razie przedstawienia świadectwa pochodzenia zaopatrzonego w wizę konsula czechosłowackiego, wchodzi w życie z dniem 21 b. m.

— **Pomyślne konjunktury eksportowe na skóry gotowe** nastąpiły w związku ze spadkiem kursu złotego. Eksporterzy gdańscy coraz częściej zwracają się do garbarń z ofertami kupna. Towar ten wysyłany jest głównie do Anglji.

— **Znaczne redukcje zamierza przeprowadzić dyrekcja kolei na Śląsku niemieckim.** Redukcje byłyby przeprowadzone głównie w warsztatach kolejowych i objęłyby 2 000 rodzin.

— **Onegdaj otwarto w Warszawie wystawę hygieniczno-spożywczą.** Reprezentowanych na wystawie jest przeszło 200 firm. Mimo brzydkiej pogody, zwiedziło wystawę 2.000 osób.

Informacje przemysłowe i handlowe

PIERWSZA RATA PODATKU GRUNTOWEGO Z krak. Izby skarbowej komunikują: Płatnikom podatku gruntowego przypomina się, że pierwsza rata podatku za rok bieżący powinna była być uiszczona w terminie ustawowym, t. j. w czasie od 15 marca do 15 kwietnia b. r. — Jak najrychlejsze wyrównanie zaległości w powyższym podatku leży w interesie płatników, celem uchronienia się od znacznych kosztów egzekucji, która w najbliższych dniach wdrożoną zostanie. Uzyskane odroczenie zaległości podatku gruntowego po koniec roku 1925, nie narusza w niczem obowiązku zapłaty należności pierwszej raty rzeczonego podatku za rok bieżący.

ULGI W SPŁACIE PODATKÓW. W szerokich sferach płatników utwierdziło się mylne mniemanie, że samo wniesienie prośby o odroczenie, lub rozłożenie na raty zaległych podatków, uzasadnia przyznanie żądanych ulg. — Krak. Izba skarbowa zwraca uwagę, że prośby takie rozstrzygają władze skarbowe na zasadzie swobodnej oceny, biorąc w każdym poszczególnym wypadku pod uwagę, czy płatnik faktycznie nie mógł uiścić zaległości w ustawowym terminie płatności i czy jednorazowe uiszczenie zaległości zagroziłoby jego egzystencji gospodarczej. —

Prawo do odsetek ulgowych (wynoszą one 1% miesięcznie, zamiast 4% miesięcznie, a przy podatku gruntowym i spadkowym ½% zamiast 1% miesięcznie), przysługuje od odroczonych i rozłożonych na raty zaległości podatkowych tylko tym płatnikom, którzy wnieśli prośbę w ustawowym terminie płatności podatku. Od tej zasady wolno władzom skarbowym odstąpić tylko w wyjątkowych wypadkach, gdy zapłacenie kary za zwłokę mogłoby spowodować ruinę gospodarczą płatników, którzy dotąd jak najsumienniej wywiązywali się ze swoich zobowiązań podatkowych.

PROGNOZA TEGOROCZNEGO ŻNIWA. — W warszawskich kołach rolniczych przypuszczają, że urodzaje nie będą w tym roku lepsze, niż w ubiegłym. Stan zasiewów jest nieco gorszy niż w zeszłym roku, gdyż zasiewy były spóźnione, a zużycie nawozów sztucznych mniejsze. Zbiory żyta ozimego będą zapewne naogół średniej jakości. Trochę lepsze będą może zbiory pszenicy. — Naogół należy się spodziewać lepszych urodzajów na południu i zachodzie Polski, gorszych zaś na północnym-wschodzie.

— ZASTÓJ W PRZEMYŚLE CEMENTOWYM. Zastój ruchu budowlanego odczuł najsilniej przemysł cementowy. Niektóre fabryki, obliczone na produkcję 6—8.000 ton, wysłały w ub. m. zaledwie 150—200 ton. Nieco więcej ożywiony ruch panował w zachodnich dzielnicach Polski, gdzie wykończane są budowle rozpoczęte w r. ub. O rozpoczęciu nowych budowli mowy być nie może. — Wszystko to razem składa się na wprost katastrofalną sytuację przemysłu cementowego, a o zmianie na lepsze nie może być mowy, dopóki nie nastąpią radykalne reformy w polityce gospodarczej kraju. Eksport jest obecnie niemal wykluczony z powodu złych połączeń Gdańska z Ameryką, jako największym konsumentem. —

KREDYTY BUDOWLANE DLA LWOWA. — Spółdzielnia „Strzecha“ we Lwowie otrzymała z ministerstwa robót publicznych kredyt budowlany, co umożliwi towarzystwu budowę 24 will. Ministerstwo robót publicznych postanowiło po uchwaleniu normalnego budżetu, przeznaczyć na roboty kanalizacyjne we Lwowie specjalny fundusz, w kwocie około 200 tysięcy złotych.

JAK WYGLĄDAJĄ FAŁSZYWE DZIESIĘCIOZŁOTÓWKI? Bank Polski podaje następujący opis falsyfikata 10-złotowego z datą 15 lipca 1924 r.:

Falsyfikat ten wykonany jest na papierze zwyczajnym, białym, znak wodny tłoczony farbą tłuszczową. W medaljonie z podobizną Kościuszki twarz cieniowana grubemi linjami, włosy nieułożone, nos i usta nieforemne o odmiennym rysunku. Równoległe linje koloru piaskowego, tworzące tło koła portretowego, są znacznie rzadziej ułożone niż linje na bilecie autentycznym.

Druk grubszy, o konturach nieostrych. Podpisy odmienne, miejscami zalane. Cyfry numeru nieco mniejsze, innego kształtu. Rysunki z liści dębowych, godeł przemysłu i rolnictwa, oraz rogów obfitości, cieniowane grubemi kreskami w kolorze różowo-bronzowym, nie wykazują wyrazistości cieniowania, podczas gdy szczegóły te na bilecie autentycznym utrzymane są w kolorze fioletowo-bronzowym, występują czysto i przejrzyście.

Druk klauzuli karnej na tle bronzowem nierówny, litery odmiennego wykroju o konturach nieostrych. Narożne kwadraty w kolorze lila tworzą jasną wyraźną literę X — w falsyfikatach litera X jest niewyraźna.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.